



Wystawa Mickiewiczowska dla muzeum w Nowogródku



Uroczysta akademii w Berlinie w 6 rocznicę utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN PAP. W czwartek odbyła się w Berlinie uroczysta akademii, poświęcona 6 rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W sali niemieckiej Opery Państwowej zebrał się członkowie KC SED, deputowani do Izby Ludowej i Izby Krajowej NRD, działacze Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji masowych, praojownicy pracy, laureaci nagród państwowej, uczeni i artyści, przedstawiciele berlińskich mas pracujących, członkowie korpusu dyplomatycznego.

W głębi świątecznej udekorowanej sali widniejąca wielka tarcza, na której umieszczono hasło: Władza robotniczo-chłopska w Niemieckiej Republice Demokratycznej jest fundamentem nowych, pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Zebrań gorąco witają najwybitniejszych działaczy NRD, jak również członków delegacji zagranicznych i gości z Niemiec zachodnich. Miejsca w prezydium zajmują: premier NRD Grotewohl, pierwszy sekretarz KC SED i wicepremier Ulbricht, pierwszy zastępca przewodniczącego Izby Ludowej Matern, wicepremier NRD Stoph, Buschke, Scholz, Loch, ministrowie członkowie Biura Politycznego KC SED, pierwszy sekretarz kierownictwa KPD Max Reimann oraz inni przedstawiciele społeczeństwa z obu części Niemiec, jak również członkowie delegacji zagranicznych.

Burliwym oklaskami powitano delegację rządową ZSRR z M. A. Susłowem na czele. Serdeczne powitanie zgotowali także obecni inni goście zagraniczni. W tym delegatami PRL z prezydentem R. Wilhelmem.

Na uroczystym posiedzeniu obecny był prezydent NRD Wilhelm Pieck.

Akademie zajął pierwszy

W Bonn opracowano projekt ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej

BERLIN PAP. Według wiadomości z Bonn rząd Adenauera zamierza jeszcze w bieżącym roku wprowadzić w Niemczech zachodnich obowiązkową służbę wojskową. Boński ministerstwo wojny opracowało już projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej, określającej termin służby poborowych oraz dalsze szczegóły.

W myśl projektu, obowiązkowi służby wojskowej podlegają wszyscy mężczyźni, którzy ukończyli 18 rok życia i posiadają obywatelstwo niemieckie.

Projekt przewiduje, że do wojska mogą być również powołani obywateli państw, które nie posiadają żadnego obywatelstwa, jeżeli zamieszkała na terenach objętych ustawą.

Ustawa dotyczy również oficerów i podoficerów b. Wehrmachtu oraz formacji SS i policji, którzy nie przekroczyli jeszcze 60 roku życia.

sekretyarz KC SED, wicepremier NRD Ulbricht. Powitał on serdecznie uczestników akademii, po czym udzielił głosu premierowi NRD Grotewohlowi. Z kolei zabrał głos szef radzieckiej delegacji rządowej M. A. Susłow, a po nim wygłosili przemówienia powitalne przewodniczący innych delegacji zagranicznych. Na zakończenie odbył się wielki koncert.

Z okazji 6 rocznicy powstania NRD

Uroczyste masówki w Gdańsku

W dniu wczorajszym z okazji 6 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w szeregu zakładów pracy i instytucji Wybrzeża odbyły się zorganizowane z inicjatywy komitetów Frontu Narodowego — uroczyste masówki, na których uczestnicy zapoznali się z osiągnięciami naszych przyjaciół zza Odry. Przy tej okazji wysłano do niemieckich towarzyszy pracy czynnymi pozdrowieniami i życzeniami dalszych sukcesów w walce o pokój i zjednoczenie ich ojczyzn.

ARTYŚCI POLSCY — ARTYSTOM NIEMIECKIM

Pracownicy Opery i Filharmonii Bałtyckiej z uwagą słuchali przemówienia dyrektora opery, dr Zygmunta Łatoszewskiego.

— Sztuka jest tym terenem, na którym podzielić Niemców praktycznie nie istnieje. Np. w zespole Niemieckiej Opery Państwowej grają aktorzy z różnych Niemiec.

— Istnienie demokratycznego państwa niemieckiego i nasze sąsiedztwo z NRD dźwignęły w historię stosunków pomiędzy oboma naszymi narodami w kierunku wzajemnej przyjaźni i współpracy — powiedział na zakończenie dr Łatoszewski.

— Przysięga nam wspólny cel — zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Słowa mówcy zostały przyjęte przez zebranych z serdecznym aplauzem. Na zakończenie masówki uchwalało na wysłanie telegramu do zespołu Niemieckiej Opery Państwowej w Berlinie. Po dajemy tekst depeszy:

— Zgromadzone na uroczystym zebraniu z okazji rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej — kierownicy, zespoły artystyczne i techniczne Państwowej Opery w Gdańsku, po zapoznaniu ich przez dr Łatoszewskiego z obowiązkami Niemieckiej Opery Państwowej w Berlinie i z wielkimi osiągnięciami artystycznymi tej wielkiej chlubnej tradycji instytucji, przesyła dyrektowi i artystom oraz wszystkim pracownikom Niemieckiej Opery Państwowej najserdeczniejsze życzenia wspaniałego rozwoju i najwyższych osiągnięć artystycznych dla dobra kulturalnego Niemiec. W Waszej pięknej pracy, służącej pokojowi i przyjaźni między narodami, towarzyszy Wam głęboka sympatia i uznanie artystów i całego społeczeństwa polskiego.

GDĄSK ZAPRASZA PRZEDSTAWICIELI ROSTOCKA

Licznie zebrał się na masówce pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku. Po przemówieniu przewodniczącego rady zakładowej W. Czaj-

Jak już podawaliśmy w Pałacu Prymasowskim w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania Wystawy Mickiewiczowskiej przeznaczonej dla Muzeum Mickiewicza w Nowogródku.

Wystawę przekazał minister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski na ręce ministra kultury Białoruskiej SRR — Kisielowa.

Na zdjęciu: Zwiedzanie wystawy. Od lewej: minister Włodzimierz Sokorski i minister kultury BSRR — Kisielow.

CAF — fot. Z. Wdowiński

Z okazji 6 rocznicy powstania NRD

Uroczyste masówki w Gdańsku

W dniu wczorajszym z okazji 6 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w szeregu zakładów pracy i instytucji Wybrzeża odbyły się zorganizowane z inicjatywy komitetów Frontu Narodowego — uroczyste masówki, na których uczestnicy zapoznali się z osiągnięciami naszych przyjaciół zza Odry. Przy tej okazji wysłano do niemieckich towarzyszy pracy czynnymi pozdrowieniami i życzeniami dalszych sukcesów w walce o pokój i zjednoczenie ich ojczyzn.

lewskiego, postanowiono wyśłać depeszę do Rady Miejskiej w Rostocku, której fragmenty przytoczamy:

— W dniu 6 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej — w imieniu społeczeństwa m. Gdańska, Miejskiej Rady Narodowej i swoim własnym — Prezydium MRN przesyła najserdeczniejsze pozdrowienia masom pracującym. Radzie Miejskiej i Zarządowi Miasta Rostocka.

Chcielibyśmy z Wami, drodzy towarzysze, nawiązać bliższą współpracę, dając do wzajemnej wymiany doświadczeń. W związku z tym byłoby nam niezwykle miło gościć przedstawicieli Rady Miejskiej i Zarządu Waszego miasta w murach naszego starego, przywilejowanego ponownie życia Gdańska.

Z pobytu inżynierów francuskich NA WYBRZEŻU



Grupa inżynierów francuskich, bawiąca w Polsce na zaproszenie NOT, przed domem Stefana na Starym Mieście w Gdańsku.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 240 (2784)

Gdańsk, sobota 8, niedziela 9 października 1955 r.

CENA 20 GR

INŻYNIEROWIE I TECHNICY

Gdańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego

odpowiadają na apel CRZZ

Apel CRZZ wywołał żywe poruszenie wśród pracowników Gdańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. Rozpoczęło się kolektywne rozważanie

możliwości, analiza uprzednio wyznaczonych terminów i wreszcie zapadło postanowienie: plan produkcyjny biura zostanie wykonany do dnia 1. XII. 1955 r. Stanie się to możliwe na skutek skrócenia terminów opracowania projektów przez poszczególne pracownice. I tak: zespoły pracownice TB-1 przyspieszą o 5 dni opracowanie projektu technologicznego, bazy Zakładu Sieci w Gdańsku, skrócą o 15 dni wykonanie projektu technicznego Bazy Opoli oraz przyspieszą dokumentację na projekt Ośrodka Kolonijnego ZBIM — co umożliwi rozpoczęcie budowy o 16 dni wcześniej.

Pracownia budowlana TB-2 zobowiązuje się opracować projekt wstępnego budynku administracyjnego z elementami całkowicie prefabrykowanymi, co pozwoli zaoszczędzić około 700 m³ drewna, zmniejszyć ilość robotników zatrudnionych przy wykonaniu budynku o 30 proc. i skrócić czas budowy o 40 proc.

Pracownia budowlana TB-3 wykona na 20 dni przed terminem projekt konstrukcyjny dla Innowrocławskich Zakładów Sodo- wnych w Matwach, i o 10 dni skróci wykonanie projektu technicznego-roboczego dla Bazy Transportowej.

Również zespoły pracownice sanitarnej i elektrycznej wybitnie skrócą terminy opracowania dokumentacji na szereg obiektów.

W podejmowaniu zobowiązań szczególnie wyróż-

Będziemy mieli więcej ryby

Zobowiązaniem złowienia setek ton ryby ponad plan odpowiadają nasi rybacy dalekomorscy na apel CRZZ. Tak np. załoga trawlera s/t „Pluton” dołoży wysiłków, aby do końca tegorocznego sezonu sforszować wędzienie dodatkowo 300 ton ryby. Rybacy z s/t „Polux” już poprzednio podjęli zobowiązanie wykonania swych zadań rocznych do dnia 7. XI. br. Obecnie jeszcze raz przeanalizowali swe możliwości i w wyniku postanowili skrócić ten termin do 15. X. br. Również

(Dokończenie na str. 2)

Powiat starogardzki zwolniony od miarek i odsypów

Dnia 5 bm., powiat starogardzki, jako drugi na Wybrzeżu, po pow. kartuskim, przekroczył 90 proc. wykonania rocznego planu dostaw zboża. Rolnicy tego powiatu, którzy w całości wykonali obowiązki dostaw, zwolnieni zostali z tym dnem od miarek i odsypów.

Który powiat będzie następny?

GOŚCILIŚMY NA WYBRZEŻU parlamentarzystów Belgii

czyliśmy rzeczy, które nas zachwyciły, np. pietyzm, z jakim rekonstruujemy wazze stare budownictwo. Jesteśmy wdzięczni za zaproszenie nas do Polski, to ułatwi nam nawiązanie bliższych wzajemnych stosunków, zbliży nasze narody. Powinniśmy organizować więcej takich wizyt, w czasie których, wy przekazywalibyście nam swoje doświadczenia, a my nasze. Np. osiągnięciami, z naszą pracą. Goście zwiędzają więc Starówkę, stocznię, port, oliwską katedrę, stary Ratusz, Gdynię.

Trasa wiedzle najpierw przez ulicę Długą. Gdy goście oglądają odbudowane kamieniczki, przeprowadzamy błyskawiczne wywiady:

— Co przeciętny Belg wie o Polsce? O ile orientuje się w problemach naszego kraju? Niestety, bardzo mało — mówił zobaczyciel polski — komunista René Noel i Joseph Bracops, członek KC Socjalistycznej Partii Belgii — Gazety piszą o was mało i często podają niezawodne zgodne z prawdą wiadomości. A szkoda: jesteśmy w waszym kraju dopiero drugi dzień, ale zoba-

czyliśmy rzeczy, które nas zachwyciły, np. pietyzm, z jakim rekonstruujemy wazze stare budownictwo. Jesteśmy wdzięczni za zaproszenie nas do Polski, to ułatwi nam nawiązanie bliższych wzajemnych stosunków, zbliży nasze narody. Powinniśmy organizować więcej takich wizyt, w czasie których, wy przekazywalibyście nam swoje doświadczenia, a my nasze. Np. osiągnięciami, z naszą pracą. Goście zwiędzają więc Starówkę, stocznię, port, oliwską katedrę, stary Ratusz, Gdynię.

Trasa wiedzle najpierw przez ulicę Długą. Gdy goście oglądają odbudowane kamieniczki, przeprowadzamy błyskawiczne wywiady:

— Co przeciętny Belg wie o Polsce? O ile orientuje się w problemach naszego kraju? Niestety, bardzo mało — mówił zobaczyciel polski — komunista René Noel i Joseph Bracops, członek KC Socjalistycznej Partii Belgii — Gazety piszą o was mało i często podają niezawodne zgodne z prawdą wiadomości. A szkoda: jesteśmy w waszym kraju dopiero drugi dzień, ale zoba-

Plenum KW PZPR w Gdańsku

W dniach 6 i 7 października br. obradowało Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku.

Z ramienia KC PZPR w obradach Plenum wziął udział minister PGR tow. Stanisław Radkiewicz.

Referat na temat projektu 5-letniego planu rozwoju rolnictwa w województwie gdańskim wygłosił sekretarz KW PZPR tow. Jan Jajoszyński.

W dyskusji nad referatem zabrali głos tow. tow.: Feliks Rzepa — I sekretarz KP PZPR w Wejherowie, Emilian Deklewa — I sekretarz KP PZPR w Kościerzynie, Ewa Krogul — kier. ref. opieki społ. MRN w Gdańsku, Jan Szebelwski — sekretarz KW PZPR, Stanisław Grabowski — przewodn. spółdz. prod. w Gnojewie, Ludwik Grycender — kierown. wydziału handlu KW PZPR, Eugeniusz Maciejewski — z-ca przew. Wojew. Zarz. Rolnictwa, Stefania Socha — kier. wydz. propagandy KW PZPR, Stanisław Topielecki — dyr. POM Kwidzyna, Stanisław Sobczak — dyr. Zjedn. PGR Gdańsk, Jan Ossowski — I sekr. KM PZPR w Gdańsku, Stanisław Słota — przew. spółdz. prod. Tolkmicko, Henryk Feder — przew. WKPG, Czesław Chmiel — przew. Prez. PRN w Leborgu, Tumilowicz — przew. zespołu uprawy łąk w Karpinach, Izidor Kunat — sekretarz KW PZPR, Tadeusz Kucera — prezes WZGS, Hipolit Kamiński — przew. Prez. PRN w Kwidzynie, Brunon Tusk — przew. Prez. PRN w Tczewie, Natalia Wietkowska — z-ca kier. wydz. org. KW PZPR, Stanisław Radkiewicz — minister PGR i Szewnek — dyr. Zjedn. PGR Tczew.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW PZPR tow. Jan Trusz.

Plenum zatwierdziło projekt 5-letniego planu rozwoju rolnictwa w woj. gdańskim i wytyczne dalszej pracy.

W związku z przejściem sekretarza KW PZPR tow. Zygmunta Szymańskiego na równorzędne stanowisko w Szczecinie, plenum wybrało na sekretarza KW PZPR tow. Henryka Wintera.

W Gdańsku odbyła się AKADEMIA z okazji 11 rocznicy powstania MO

Wczoraj w godzinach popołudniowych w świetlicy Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych odbyła się uroczysta akademii z okazji 11 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej.

Odświeżone udekorowaną salą GTZN zapelnili milicjanci — szeregowi, podoficerowie i oficerowie, którzy przybyli na tę uroczystość wraz z rodzinami. Akademii rozpoczęła się uroczystym 1-minutową ciszą pamięci poległych milicjantów w obronie władzy ludowej, mienia społecznego, porządku i bezpieczeństwa obywateli PRL.

Następnie referat okolicznościowy wygłosił tow. Kallisz z Wojewódzkiej Komendy MO w Gdańsku. Zabrał on do dzieła powstania pierwszych oddziałów MO — ich trudną i niebezpieczną walkę o zabezpieczenie zdobyczy mas pracujących.

Po referacie uczestnicy akademii wysłuchali rozkazu ministra spraw wewnętrznych do szeregowych podoficerów i oficerów MO. Z kolei został odczytany rozkaz awansów, remiunów i odznaczeń przodujących funkcjonariuszy MO medallami X-lecia Polski Ludowej i krzyżami zasługi.

W dniu swego święta mi-

licjanci nie zapomnieli o ro-
dzinach towarzyszy poległych
na posterunku. Heroicy po-
ległych zostali sioły ob-
darzone cennymi upominka-
mi.

Wielkie osiągnięcie rybaków „ARKI”

Jak informuje kierownictwo „Arki”, załoga tego przedsiębiorstwa wykonała już pod względem wartościowym roczny plan połowowy (100,9 proc.). Sukces ten został osiągnięty przede wszystkim dzięki planom połowowym na Morzu Północnym. Arkowscy rybacy złowili 2500 ton śledzia. Realizując zobowiązania podjęte w odpowiedzi na apel CRZZ, rybacy arkowscy dają także do przedterminowego wykonania rocznego planu połowu pod względem ilościowym i asortymentu.

wielu wydają się one bardzo poważne. Ale zapewniam was, że są one małe w porównaniu z trudnością, na jakie napotyka klasa robotnicza np. we Francji.

Goście zadają dużo pytań, interesując ich wiele spraw. Niektóre pytania po prostu zaskakują. Jeden z nich np. dziwi się, że Polska nie tylko remontuje, ale i buduje nowe statki, ktoś inny wyraża zdumienie, że nie potrzeba w Polsce przepustek na przejazd z jednego województwa do drugiego (a tak słyszał w Belgii).

Słusznie wręcz przewodniczący Prez. WRN J. Szellga mógł stwierdzić wieczorem, przemawiając do gości: „Zobaczcieście prawdę o naszym kraju”.

Ouszczając Gdańsk przewodniczący delegacji senator Roger Motz mówi: „Dziękujemy za wielką gościnność, z jaką przyjęliście nas. Było nam szczególnie miło spotkać u was dzieła, wykonał kiedyś przez artystów flamandzkiego, zobaczyć architekturę miasta, tak przypominającą architekturę Antwerpii. Widzieliśmy imponujący rozmach, z jakim odbudowujecie Gdańsk, jak pracujecie nad podniesieniem waszego dobrobytu materialnego i kultury. Dla takiej pracy potrzebny jest przede wszystkim pokój. I dlatego jestem przekonany, że tak naród polski, jak naród belgijski, będą się zawsze starać o zachowanie pokoju”.

I. Madejska

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Na marginesie dostaw broni dla Egiptu

„Czytamy w prasie o poważnych wysiłkach krajów obozu pokoju zmierzających do rozwiązania problemu rozbrojenia, z drugiej zaś strony — jak do wiedziliśmy się ostatnio — Czechosłowacja zamierza sprzedać broń Egiptowi. Uważamy, że jest tu jakaś sprzeczność. Prosimy o wyjaśnienie tej niezrozumiałej dla nas sprawy” — oto treść listu, jaki otrzymała ostatnio nasza redakcja.

Postaramy się wyjaśnić wątpliwości czytelnika. O tym, że kraje obozu pokoju, a zwłaszcza ZSRR, jako wielkie mocarstwo, wnieśli poważny wkład w dzieło rozwiązania problemu rozbrojenia, świadczy najpełniej fakt — nie tylko deklaracje, ale i czyny. Przede wszystkim przypomnieć należy słynne propozycje radzieckie z 10 maja br., uwzględniające w wielu sprawach również życzenia mocarstw zachodnich. Jak wiemy ZSRR sprzecywał w nich konkretne środki i sposoby, zmierzające do redukcji zbrojeń etapami w ciągu 2 lat: ustalenie górnego poziomu liczebności sił zbrojnych (najwyżej po 1-1,5 mln. żołnierzy w USA, ZSRR i Chinach Ludowych, po 650 tys. w Anglii i Francji, 150-200 tysięcy w pozosta-

W Pszczynie i Gdańsku powstały już punkty repatriacyjne dla Polaków wracających do kraju

WARSZAWA PAP. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie opieki nad repatriantami, utworzonych jest na terenie kraju kilka punktów repatriacyjnych. Punkty te pomyślane są jako miejsce chwilowego pobytu powracających z zagranicy, do czasu obrania przez nich miejsca stałego osiedlenia lub wyjazdu do krajów. Repatrianci mieszkają w nich będąc zapewnione bezpłatnie mieszkanie i wyżywienie.

Jeden z takich punktów otwarty zostanie w najbliższych dniach w Pszczynie, przy jednej z głównych ulic gmachu dawnego hotelu. Głównym zadaniem Prezydium Woj. Rady Narodowej w Pszczynie, pod jej staraniem, aby powracającym do kraju zapewnić możliwość jak najszybszego wyjazdu, do czasu uzyskania przez nich pracy i własnego mieszkania.

Również w Gdańsku powstał punkt, w którym zatrudnionych są będą repatrianci wracający do kraju drogą morską. Punkt ten mieści się na Starym Mieście, w niedalekim sąsiedztwie zabytkowego Dworu Artusa.

Przygotowano w nim dla powracających przeszło 40 pokoi, wyposażonych w łóżka z kompletami bielizny pościelowej, krzesła, stoliki, szafki nocne i szafy ubraniowe. Każdy pokój posiada umywalnię, a niezależnie od tego, przygotowane łazienki z wannami lub prysznicami. Na miejscu znajduje się również dobre wyposażenie kuchenne, punkty stołowe oraz bufet. Cały parter kamienicy zajmuje, obszerna świetlica oraz biblioteka wraz z czytelnią czasopiśm. Repatrianci przyjeżdżają do Gdańska, gdzie w punkcie repatriacyjnym kierownictwo organizować będzie dla przybyłych wiele rozrywk kulturalnych.

Zmarła Zofia Meisner

W piątek zmarła nagle na literatka Wybrzeża Zofia Meisner — Denis, autorka wielu książek i opowiadań, przeważnie o tematyce morskiej. Mimo starszego wieku i słabego zdrowia Zofia Meisner nie rezygnowała z wieczorów autorskich i wyjazdów na wieś z pogadaniami o literaturze. Ostatnią pracą Zofii Meisner była sztuka historyczna o przeszłość naszego Wybrzeża, która nie dojechała się jednak scenicznej realizacji. W zmarłej Oddział Gdański ZLP utracił dobrego kolegi i aktywnego działacza na polu upowszechnienia kultury.

dzić, bowiem ich przyjęcie spowodowałoby się do podporządkowania kraju amerykańskiemu paktości bliskowschodniemu i do zdrady Arabów, walczących o wolność i niezawisłość.

W tej sytuacji rząd egipski zwrócił się z prośbą o sprzedaż broni do Czechosłowacji. Z państwem tym został już zawarty, jak wiadomo, układ w sprawie dostaw broni, układ, który, jak podkreśla Nasser, „nie zawierał jest żadnych warunków”, a krzyk, jaki podniósł USA, W. Brytania i Francja, twierdząc, że broń nabyta przez Egipt narusza tak zwana równowagę sił na Środkowym Wschodzie „ma na celu wprowadzenie w błąd opinii światowej”.

Powstało pytanie: dlaczego sprzedaż broni przez mocarstwa zachodnie (a przecież Egipt przyjął ich warunki — to dosłabły ona do skutku) — nie narusza tak zwanej równowagi sił, a zakup jej w Czechosłowacji zwiększa rzekomo niebezpieczeństwo konfliktów?

Odpowiadając na to pytanie, dojdziemy do sedna sprawy. A odpowiedzi jest prosta. Niektóre kółka mocarstw zachodnich nie chcą, aby Egipt zakupował broń w krajach naszego obozu, albowiem zaferowanie jej bez żadnych warunków oznacza, że państwa arabskie będą mogły swobodnie odrzucać krepulacje je warunki mocarstw zachodnich, dążących do ujęcia tych krajów w orbitę agresywnego paktu, uależnienia od polityki imperializmu. Głosy z Syrii, Libanu, czy nawet Pakistanu — popierające decyzję Egiptu — świadczą, że ten niepokój kół imperialistycznych jest głęboko uzasadniony.

Zreżumujmy krótko, że zostało tu powiedziane. Jesteśmy za rozbrojeniem, do układami i będziemy dokładać wszystkich sił, by doprowadzić do realizacji słusznych wniosków, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie. Polityka ta nie jest jednak bynajmniej sprzeczna z uznaniem, że każde państwo ma prawo do utrzymania armii, koniecznej do obrony kraju (jeśli nie jest ono, jak np. Niemcy, ograniczone w tej dziedzinie układami międzynarodowymi). I rząd Czechosłowacji postąpił słusznie, przyjmując propozycję Egiptu sprzedając broń temu krajowi. Transakcja ta bowiem, nie podważając dążeń Czechosłowacji i innych państw do rozbrojenia, do realizacji planu rozbrojenia, o którym wspominaliśmy, jest wyrazem uznania słusznych praw Egiptu do posiadania armii, zdolnej do obrony swego kraju, tym bardziej, że nie łączy się ona z żadnymi warunkami, ograniczającymi suwerenność Egiptu, a więc zgodna jest z podstawowymi zasadami polityki międzynarodowej, którymi kierują się państwa obozu socjalizmu.

A. Górna

Na zabawie ludowej w Chorwacji (Jugosławia)



Propozycje ZSRR, Anglii i Francji podstawą rozmów w sprawie rozbrojenia Oświadcza Tito

BELGRAD PAP. Prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Tito, w związku z 10-leciem pisma „Narodna Armija”, udzielił wywiadu przedstawicielom tego dziennika.

Na temat problemu rozbrojenia Tito powiedział:

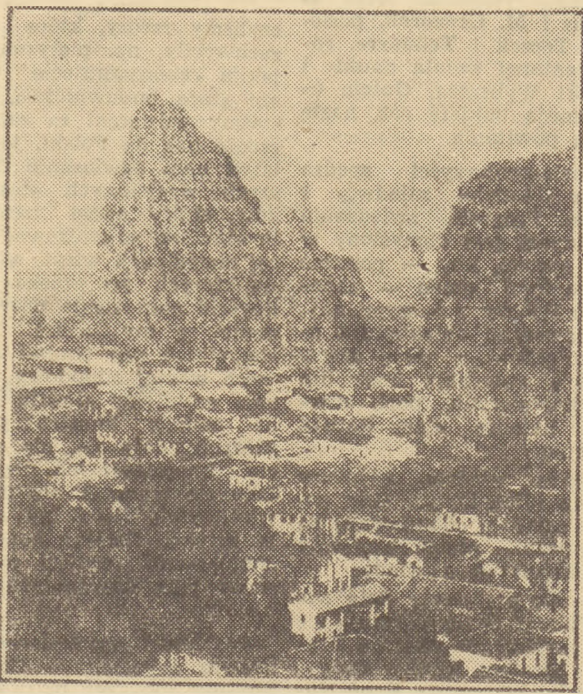
— Jest rzeczą zrozumiałą, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nie można osiągnąć porozumienia w sprawie rozbrojenia, dopóki nie zostaną rozwiązane choćby w ogólnych zarysach te niezmiennie domagające się międzynarodowe, które są przyczyną zbrojeń. Jest to przede wszystkim kwestia niemiecka, następnie sprawa bezpieczeństwa europejskiego i inne tego rodzaju problemy. Rozwiązanie problemu rozbrojenia zależy od dalszych rokowań w tej sprawie między czterema wielkimi mocarstwami.

Jasne jest, że przy rozwiązywaniu tego problemu nie można z góry ustalić, iż należy najpierw rozwiązać a potem inne zagadnienie. Należy rozwiązać je równolegle i w ten sposób można osiągnąć pewne porozumienie co do zasad, na których powinno się w ogóle opierać rozbrojenie.

Tito zaznaczył, że podkierując rozbrojeniu ONZ, osiągnięcia już pewne sukcesy, zwłaszcza po przedstawieniu przez ZSRR propozycji z dnia 10 maja br., która w znacznej mierze zmniejszyła różnice między stanowiskami mi Związku Radzieckiego i państw zachodnich. Niezwykle konstruktywne, szczegółowo i jasno sformułowane propozycje radzieckie — powiedział dalej Tito — stanowią wraz z propozycjami angielsko-francuskimi szeroki podstawę dla przeprowadzenia skutecznego rozmów w sprawie rozbrojenia między czterema wielkimi mocarstwami. Sądzę, że obecna sytuacja układała się w ten sposób, że obecnie w tej sprawie nie powstają specjalne trudności. Istota rzeczy polega na tym, że sprawa ta ruszyła z martwego punktu. Szczególną nadzieję budzą pod tym względem rozmowy przeprowadzone na konferencji genewskiej. Od przyszłej konferencji ministrów spraw zagranicznych, która odbędzie się pod koniec tego miesiąca w Genewie, zależy w dużym stopniu dalszy sukces w kierunku rozwiązania tego problemu.

Nowe nadzieje — powiedział

Piękno Chin



Miasto Kweilin (prowincja Kwangsi) jest malowniczo położone nad rzeką Likiang. W okresie władzy ludowej miasto rozbudowało się i jest obecnie piękniejsze, niż kiedykolwiek.

Na zdjęciu: Widok północnej części miasta. Z prawej — Wzgórze Papug. Fot. CAF

Podpisanie umowy o współpracy służby zdrowia Polski i NRD

WARSZAWA PAP. — W dniu 7 bm. nastąpiło w Warszawie podpisanie umowy o współpracy służby zdrowia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Umowa ta przewiduje szeroka wymianę doświadczeń ze wszystkich dziedzin ochrony zdrowia. Tak więc naukowcy, lekarze-praktycy i średni personel medyczny systematycznie wyjeżdżać będą do drugiego państwa, by tam bezpośrednio zapoznawać się z pracą placówek badawczych, uczeln, zakładów lecznictwa otwartego i zamkniętego.

Nastąpi rozszerzenie wymiany wszystkich publikacji z zakresu medycyny i farmacji wymiany wyników badań naukowych, rozszerzenie konsultacji w sprawie programów, metod szkolenia i doszkalania lekarzy.

Wyniki rozmów między Faure'm a Adenauerem

PARYŻ PAP. W godzinach wieczornych 5 bm. zakończyły się w Luksemburgu rozmowy między premierem Francji Faure'm a kanclerzem Niemieckiej Republiki Federalnej Adenauerem.

Komunikat końcowy o rozmowach zawiera ogólne stwierdzenia o „zbieżności punktów widzenia” obu stron i o ich gotowości „krocząc naprzód drogą współpracy niemiecko — francuskiej w ramach Europy”.

Jak zaznaczają komentatorzy dzienników paryskich, rozmowy luksemburskie nie spełniły tych nadziei, jakie wiązały z nimi francuskie kółka rządzące. Francji nie udało się doprowadzić do ogłoszenia wspólnej deklaracji francusko — zachodniemieckiej aprobującej bezwarunkowo tzw. „statut europejski” dla Saary i wywołającej ludność Zagłębia Saary, by w czasie przyszłego referendum głosowała za tym statutem. Zdaniem wielu komentatorów, połowicznie sformułowania zawarte w komunikacie końcowym są odzwierciedleniem skomplikowanej sytuacji delegacji NRF, która związana jest obietnicą kanclerza Adenauera, iż współdziałał będzie na rzecz zatwierdzenia „statutu europejskiego” (prze widzianego układami paryskimi), z drugiej strony jednak zmuszona była liczyć się z negatywnym stosunkiem do tego statutu wpływowych kół w Niemczech zachodnich i popierających je warstw ludności Saary.

Komunikat końcowy stwierdza, że „szczegóły po jego przyjęciu muszą być jeszcze sprzecywaniane po uzgodnieniu z ludnością Saary” i że powinny one „gwarantować obronę materialnych i duchowych interesów ludności”.

BERLIN PAP. Jak donosiła z Bonn, kanclerz federalny Adenauer zwołał w czwartek gabinet zachodni-niemiecki, by złożyć sprawozdanie z przebiegu rozmów odbytych z premierem Francji Edgarem Faure'm w spra-

Na co czeka Rada Zakładowa Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych

W jednym z największych zakładów przemysłowych w Starogardzie, w Zakładach Farmaceutycznych — pisze nasz korespondent Śpi-garski — sprawa odpowiedzi na apel CRZZ wygląda niepokojąco. Do tej pory

Trwają walki w Maroku

PARYŻ PAP. Według do-

niesień z Maroka francuskiego, w ciągu czwartku francuskie wojska pancerne i samoloty dzięki lepszej pogodzie odzyskały inicjatywę w operacjach na obszarze Rmf i w górach Srodkowego Atlasu. Mimo to — jak stwierdza oficerowie francuscy — sytuacja jest nadal płynna. Nie ustają zacięte walki między powstańcami a wojskami francuskimi. Po obu stronach są poważne straty w zabitych i rannych. Do Maroka ściągane są pospiesznie dalsze francuskie posiłki wojskowe. W czwartek przed południem Francuzom udało się przerwać pierścień powstańców wokół Aknou i Fizl-Ouzli na pograniczu Maroka hiszpańskiego. Dowództwo francuskie przewidywało możliwość wznowienia ofensywy powstańców.

PARYŻ PAP. Korespondent „Liberation” donosi, że na dworcu w Tulie uformował się pociąg mający przewieźć w kierunku Marsylii dla odtransportowania do Afryki północnej 650 żołnierzy. Ojczd pociągu uległ jednak zwłocze, ponieważ żołnierze odmawiali wejścia do wagonów u dół się do sąsiednich kawiarni, aby zawiadomić telefonicznie rodziny. Ostatecznie uzbrojone patroly zmusiły ich do zajęcia miejsc w wagonach.

Nastroje w Paryżu

PARYŻ PAP. O nastrojach, w jakich obraduje obecnie parlament francuski, świadczy m. in. głosy prasy paryskiej z dn. 6 października.

„Zamieszanie w Paryżu do- szło do szczytu. Grozi wybuch kryzysu rządowego w jak najgorszych warunkach” — pisze np. „Franc Tireur”.

„Combat” określa obecną sytuację rządu w słowach: „Kład jest w tym momencie pograżony do połowy w płasku pchanym w różnych kierunkach — w ten sposób, że rozpada się stojąc na miejscu. W tych warunkach Zgromadzenie Narodowe może już pozostawać w niepewności. Skoro wznowi obrady — powinno być zwołki zdecydować, czy rząd cieszy się jego zaufaniem”.

Również „Figaro” dochodzi do wniosku, że „zamieszanie w umysłach doszło do punktu kulminacyjnego”.

Sądząc z wypowiedzi wielu obserwatorów, głębokie rozbieżności i niezadowolone z polityki rządu panują również w innych grupach dotychczasowej

Wokół kryzysu w łonie rządu francuskiego

PARYŻ PAP. Jak donosi agencja AFP, ministrem obrony narodowej Francji został mianowany generał Billotte. Dotychczasowy minister Koenig ustąpił — jak wiadomo — wraz z innymi ministrami gaullistowskimi na żądanie Faure'a, który wezwał ich do ustąpienia, ponieważ nie popierali jego polityki w sprawie Maroka. Jest to dotychczas pierwsza nominacja

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi, że grupa parlamentarna tzw. akcji republikańsko-społecznej (b. gaullist) wezwała nowego ministra obrony narodowej, generała P. Billotte, aby podał się do dymisji. Uchwała w tej sprawie podjęta została przez grupę parlamentarną 18 głosami przeciwko 5.

Jak wiadomo gen. Billotte został w dniu 6 października mianowany ministrem obrony. Ponadto grupa parlamentarna tzw. akcji republikańsko-społecznej postanowiła 14 głosami przeciwko 3 przy 2 wstrzymujących się od głosu usunąć z partii sji. Uchwała w tej sprawie podjęta została przez grupę parlamentarną 18 głosami przeciwko 5.

PARYŻ PAP. Na czwartkowym posiedzeniu gabinetu francuski upoważnił premiera Faure'a do postawienia wotum zaufania podczas debaty nad polityką rządu w Afryce północnej.

Trwały pokój i szczerą przyjaźń ślubowali sobie we Florencji burmistrzowie wszystkich stolic

RZYM PAP. Dnia 5 bm. zakończyły się we Florencji obrady zjazdu burmistrzów stolic 37 krajów.

Na ostatnim posiedzeniu burmistrzowie uchwalił rezolucję (tekst rezolucji podaliśmy wczoraj), która przyjąta została jednomyślnie. Burmistrz Florencji La Pira zakomunikował, że rezolucja ta przekazana zostanie Organizacji Narodów Zjednoczonych, szefem rządów państw należących do ONZ, ministrom spraw zagranicznych czterech mocarstw oraz burmistrzom wszystkich stolic świata.

Następnie uczestnicy zjazdu zaaprobowali propozycję przewodniczącego Rady Miejskiej Bukaresztu Balana w sprawie wystosowania do ONZ orędzia wyrażającego dążenie do pokoju uczestników zjazdu burmistrzów we Florencji.

Pragnąc gorąco — głosi orędzie — aby na całym świecie zapanował długotrwały pokój, prosimy Zgromadzenie Ogólne ONZ w imieniu milionów obywateli naszych stolic, by z jeszcze większą energią dążyło do jak najszybszego osiągnięcia pozytywnych rezultatów w dziedzinie zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń i w tworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego dla wszystkich krajów europejskich i całego świata na zasadach poszanowania niezawisłości i suwerenności wszystkich narodów.

Następnie wszyscy burmistrzowie, którzy brali udział w zjeździe (z wyjątkiem burmistrza miasta Wichita — Stany Zjednoczone, którego nie było na posiedzeniu), podpisali następujący dokument: Burmistrzowie wszystkich stolic, zebrani we Florencji, ślubują sobie trwały pokój i szczerą przyjaźń.

Przewodniczący Rady Miejskiej Londynu podziękował burmistrzowi Florencji La Pira, w imieniu wszystkich uczestników zjazdu, za jego szlachetną inicjatywę na rzecz pokoju i za serdeczne przyjęcie zgłoszonego gościom przez organizację i ludność Florencji.

(Dokończenie ze str. 1)

W odpowiedzi na apel CRZZ

tylko pracownicy ampułkowni „B” z I zmiany podjęli zobowiązania i to niezupełnie właściwie. Bo jak np. należy ocenić zobowiązania nie tej treści: „Pracownicy I zmiany zobowiązali się nie wypuścić braku”. Czyż troska o jak najwyższą jakość leków nie jest ich codziennym obowiązkiem? Albo: „Pracownicy umysłowi zobowiązali się formować i kleić kartony, oraz pudełka”.

Te dwa przykłady, przy całkowitym milczeniu pracowników innych wydziałów, świadczą o tym, że za zakładu Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych całkowicie zlekceważyła apel CRZZ, nie przeprowadziła wśród ludzi żadnej pracy uświadamiającej, nie wskazała celów, którym współzawodniczący ma służyć.

Towarzysze z rady zakładowej i Komitetu Zakładowego Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych — nie zlekceważajcie ani chwili! Naprawdę dotychczasowe błędy. W momencie, gdy cały kraj mobilizuje się do skutecznej walki o wykonanie z honorem zadań Planu 6-letniego i zapewne nie pomyślnego startu do Pięciolatki — nie może w tej walce zabraknąć nikogo z nas.

(K)

WIĘCEJ DYSKUSJI

(Z narady wykładowców szkolenia partyjnego)

W dniu 4 bm. odbyła się w Gdańsku wojewódzka rada wykładowców szkolenia partyjnego, w której wzięli udział przedstawiciele wydziałów z zakładów przemysłowych, PGR, spółdzielni produkcyjnych i gromad.

Na naradę przybyli: sekretarz KW PZPR tow. Szczepkowski i kierownik wydziału propagandy KW tow. Stefania Socha.

Referat omawiający dotychczasowe doświadczenia szkolenia partyjnego w naszym województwie w świetle instrukcji KC i przemówienia sekretarza KC PZPR tow. J. Morawskiego na inauguracji nowego roku szkolenia partyjnego wygłosił tow. Szczepkowski.

W dyskusji zabralo głos 15 towarzyszy. We wszystkich wystąpieniach wykładowców dominowała troska o to, aby podnieść szkolenie ideologiczne na wyższy poziom, aby słuchacze lepiej poznali i zrozumieć politykę partii, aby szkolenie dawało odpowiedź na nurtujące ludzi problemy, aby uczyli samodzielnej pracy, samodzielnego myślenia.

Z wypowiedzi towarzyszy wynikało, iż zdają sobie sprawę z tego, że szkolenie partyjne powinno w poważnym stopniu wpływać na moralną postawę członków partii i wszystkich uczestników szkolenia oraz pomagać w świadomym wypełnianiu zadań produkcyjnych.

Metoda wykładnicza, przekonywania i wychowywania jest podstawowa w naszej pracy partyjnej i tylko taką metodą należy stosować również w szkoleniu. Jeśli każdy słuchacz — mówił w toku narady sekretarz KW tow. Szczepkowski — będzie odczuwał wewnętrzną potrzebę w udziału w szkoleniu, jeśli będzie szedł na zajęcia z myślą, że coś nowego się na nich dowie, jeśli odczuje, że szkolenie pomoże mu w jego pracy, wyśnawia jego wątpliwości i nurtujące go zagadnienia — wówczas szkolenie spełni swoje zadanie.

W tym celu należy zdecydowanie poprawić jakość szkolenia, bardziej zwracać się z życiem. Dlatego też w roku wymiana doświadczeń w pracy szkoleniowej ma pierwszorzędne znaczenie. Wiele dyskusantów słusznie podkreślało, że nie można dać recepty na prowadzenie szkolenia, że uwzględnić trzeba specyfikę zakładu pracy, poziom i zainteresowania słuchaczy. Wyniki szkolenia zależą będą od tego, w jakim stopniu cały aktywny partyjny będzie czuł się odpowiedzialny za jego przebieg.

Największe jednak obowiązki spoczywają na wykładowcach. Dyskusja wykazała, że towarzysze odpowiedzialność tę w pełni rozumieją. Podkreślano, że każdy wykładowca musi dobrze poznać swoich słuchaczy, poznać ich zainteresowania, rozmawiać z nimi nie tylko na zajęciach szkoleniowych. Wykładowca powinien interesować się, dlaczego ktoś nie przyszedł na szkolenie,

dlaczego nie jest do zajęć należycie przygotowany.

Te wszystkie stojące przed wykładowcami zadania wymagają od nich dużo zapasu do pracy, dużo uporządkowania przygotowywania się do szkolenia, w stałym rozszerzaniu swych wiadomości.

Więcej dyskusji na szkoleniu — oto jeden z głównych wniosków z narady wykładowców. Wykładowca powinien umiejętnie kierować dyskusją, nie unikając żadnych „drażliwych” tematów, nie pozostawiając żadnej wątpliwości słuchacza bez odpowiedzi.

Dużo również uwagi poświęcono sprawom pomocy instancji partyjnych dla wykładowców. Wyusławiano służby postulat, że kontrola szkolenia powinna być częstsza niż dotychczas i bardziej instrukcyjna. Towarzysze przeprowadzający kontrole muszą dobrze znać omawianą na szkoleniu tematykę. Dlatego konieczny jest ich udział w seminariach dla wykładowców.

Wykładowcy muszą utrzymywać stałą więź z sekretarzami POP, aktywnym partyjnym, administracją, aby w ten sposób zapoznawać się z aktualnymi problemami życia zakładu. Sekretarze POP zaś, winni więcej uwagi zwracać na to, aby wykładowcy nie byli obciążani nadmiernymi funkcjami i pomagać im w podnoszeniu poziomu ideologicznego.

Narada wykazała, że należy nadal kontynuować dyskusję nad problemem polepszenia poziomu szkolenia. Chodzi bowiem o to, aby usunąć całkowicie ze szkolenia partyjnego ezablon i formalizm, aby treść i metody szkolenia stały wzbogacać, aby szerzej wymieniano doświadczenia w pracy szkoleniowej.

Na zdjęciu: Jerzy Woźniak, Barbara Nowakowska i Zbigniew Korepta w scenie z I aktu tej sztuki.

Fot. E. Zdanowski



Fot. E. Zdanowski

AGENCI, szpiegi i sabotażyści zdemaskowani! — czytamy na tablicach informacyjnych niezwyklej wystawy, która ostatnio ulokowała się w jednym z wielkich gmachów berlińskich w tzw. „Berolinhause”.

O tej wystawie chcemy opowiedzieć polskiemu czytelnikowi.

PISTOLET BENEDYKTA SZUMIŃSKIEGO

Zgromadzone w gmachu „Berolina” przedmioty znalezione przy agentach, szpiegach i sabotażystach są drugocześnie materiałem dowodowym przeciwko inicjatorom kradzieży roboty w Niemieckiej Republice Demokratycznej i krajach demokracji ludowej.

Amerykańskiej produkcji radiostacje, zapatrzone w najprzeróżniejsze tablice wywoławcze, pistolety handlowe, kasety, materiały zapalające, wszystko, co służyło do przestępczej działalności, zostało zgromadzone przez organa bezpieczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej w wyniku zdemaskowania wielu imperialistycznych agentów.

Stajemy przed wielką fotografią umieszczoną w korytarzu sali. Młody człowiek na fotografii nie ma więcej niż 28 lat. Nazywa się Benedykt Szumiński. Wiemy już, że nigdy nie wykazywał chęci do ciężkiej pracy. Po tamtej stronie Odry, w polskiej spółdzielni skradł 20 tysięcy złotych i zbiegł do zachodniego Berlina.

„ZA PIENIĄDZE ZROBIĆ WSZYSTKO” — „A więc Szumiński, zarobił pan bez wysiłku, wiele żądać nie będziemy...” — tymi słowami powitał Szumińskiego w zachodnim Berlinie jeden z szefów ośrodka szpiegowskiego. Szumiński kiwnął głową na zgodę: „mało zarobił, ale dużo zarobił”, to w sam raz coś dla niego. Nie będziemy nudzić czytelnika opisywaniem, jak Benedykt Szumiński poznawał tajniki kodów radiowych, przyszucał się fotografowaniu, operowania tajnopisami, strzelania z pistoletu i... szpiegowania. Nauka trwała miesiąc. Aż pewnego słonecznego dnia wiosennego roku 1955 szef ośrodka szpiegowskiego w zachodnim Berlinie doszedł do wniosku, że Szumiński „dojrzał” do pierwszego wielkiego przedsięwzięcia.

WALIZKA ZAPAKOWANA

Szumiński pakował walizkę: tużin sfalszowanych dowodów osobistych, kilka tysięcy marek niemieckich i polskich złotych, aparat fotograficzny, filmy, przepustki graniczne i kompas.

Drogi rozwoju przemysłu terenowego (3)

INICJATYWA ZALEŻY OD NAS

Gdy rozmawia się z towarzyszami z przemysłu terenowego, gdy dyskutuje się z nimi sprawę ich zadań i częstość zapraszanych możliwości, wyciąga się z nich długą listę trudności obiektywnych. „Robiliśmy i to, i tamto, i owo — powiadają — ale nie mamy przecież ani surowca, ani maszyn. Wiele jak?”

W związku z tym, omawiając wielkie i bez wątpienia trudne zadania oczekujące przemysłu terenowego w planie 5-letnim, warto poświęcić więcej uwagi temu, co jest nie problemem. Czy rzeczywiście nie ma surowców, czy rzeczywiście sprawa par maszynowego nastroża trudności nie do przełamania?

BAZA SUROWCOWA — ISTNIEJE

Zacznijmy od bazy surowcowej. Trzeba to stwierdzić od razu — baza ta istnieje. Aby do niej sięgnąć trzeba jednak zerwać z łatwiną. I taką drogę nakreśla wstępny projekt planu.

Wzrost produkcji przemysłu terenowego w planie 5-letnim wymaga oczywiście zwiększonego zaopatrzenia materiałowego. A wiadomo, poza tym, że przydział surowców zagwarantowany jest tylko na asortymenty planowane centralnie. Jak więc będzie z produkcją planowaną terenowo? Otóż będzie to zależało głównie od pełnego wykorzystania miejscowych rezerw surowcowych, zwłaszcza pochodzenia morskiego i odpadów.

Kłopot z mężczyznami

Dużym zainteresowaniem cieszy się wystawa na przez teatr „Wybrzeże” w Gdyni sztuka Irenei Jurgielewiczowej — „Kłopot z mężczyznami”. Sztukę reżyserował Stanisław Miliński, oprawie scenograficzną zaprojektował Marian Kobieliński. Jest to uroczą komedią współczesną, starannie wystawioną i opracowaną przez zespół Teatru „Wybrzeże”. Tematem sztuki są problemy pracy kobiet w domu i poza domem, a w związku z tym poważne i drobne, ale ciekawe i typowe konflikty.

Na zdjęciu: Jerzy Woźniak, Barbara Nowakowska i Zbigniew Korepta w scenie z I aktu tej sztuki.

Fot. E. Zdanowski



Fot. E. Zdanowski

Sprawa ta została uwzględniona w wytycznych rozwoju przemysłu terenowego. W przemśle chemicznym zostanie uruchomiona nowa gałąź produkcji, oparta głównie na przerobie odpadów rybnych i produktów ubocznych oraz wodorostów, z których można wytwarzać żelatynę techniczną, a także wiele innych artykułów codziennego użytku i zaopatrzeniowych dla przemysłu i rybołówstwa morskiego.

Z surowców miejscowych i odpadowych, jak glina, żwir, trociny, wióry, żużel i inne można produkować przydatne dla budownictwa indywidualnego. Projekt wstępny planu zakłada także wzrost produkcji cegieł palonej o 84 miliony sztuk i innych wyrobów ceramicznych.

W planie 5-letnim musi być położony większy nacisk na wykorzystanie trzcin, wykiłny i rogożyny, gdyż istniejące cztery spółdzielnie włókiennicze — to stanowiąc za mało w stosunku do możliwości produkcji i zbioru surowca. Wobec konieczności rozszerzenia ubogiego dotąd asortymentu. Czas już poważnie pomyśleć o zakładaniu własnych plantacji wykiłny, zapoczątkowanie w br. przez spółdzielnię „8 Marca” w Sztumie.

Lepszego wykorzystania wymagałyby pokłady kredy, występujące w powiecie kościerskim i starogardzkim. Dotychczas produkują się tylko kładce pastewne w małej wytwórni pod Kościerzyną, chociaż surowiec nadaje się do wyrobu kredy malarskiej i szkolnej (białej), która mogłaby być użyteczna dla przemysłu chemicznego i farmaceutycznego.

Tak wygląda — oczywiście w skrócie — sprawa istniejącej bazy surowcowej. Drugie źródło surowca — odpady?

MOŻNA PRODUKOWAĆ Z ODPADÓW

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że niechętnie sięga wiele zakładów przemysłu terenowego do tego źródła. Jest więc jasne, że wzrost zastosowania odpadów w dużej mierze zależy będzie od kierownictwa technicznego zakładów. Ich to bowiem za daniem jest opracowanie technologii poszczególnych asortymentów tak, aby w jak największym stopniu za stąpić odpadami materiałowo-wartościowymi, a także przełamać zakorzenione opory i uprzedzenia w tej dziedzinie.

Jak wiadomo najczęściej po siadamy odpadów metalowych, toteż powinny one poważnie zasilić terenowy przemysł metalowy, który będzie miał możliwość pobierania odpadów w bazie surowcowej hutniczej, gdzie będą one już odpowiednio poklasifikowane. Warto też zastanowić się, czy nie byłoby w pełni opłacalne zlecenie tej bazy wstępnej obróbki odpadów. Należałoby się również zastanowić nad zorganizowaniem przy jednym z zakładów przemysłu terenowego walcowni specjalnie do rozwałcowywania blach grubych, których ma-

my nadmiar, na cienkie od 0,5—3 mm. Uzyskanie blachy cienkiej pozwoliłoby na znaczne rozszerzenie asortymentu wyrobów powszechnego użytku.

Projekt planu przewiduje stworzenie uzupełniającej bazy surowcowej w oparciu o materiał odpadowy dla terenowego przemysłu drzewnego. Przy taraku w Redzie powstanie wytwórnia płyt stolarskich i centralna suszalnia. Także centralizacja powinna pomyśleć o budowie nowych suszarni, których brak jest obecnie waskim gablem produkcji i pośrednią przyczyną niskiej jakości mebli. Do dyskusji pozostaje sprawa utworzenia centralnej przykrawalni umownych elementów, np. do produkcji mebli, co mogłoby wpłynąć na jej przyspieszenie, wydatną oszczędność materiału i pełniejsze wykorzystanie maszyn, które w poszczególnych zakładach są tylko okrzyszowo czynne dla poszczególnych faz obróbki.

CHOCIAŻ FUNDUSZE SĄ OGRANICZONE...

W związku z zaplanowanym wzrostem produkcji przemysłu terenowego konieczna jest, oprócz rozbudowy istniejących, budowa nowych zakładów. Jedną ogólną limit inwestycyjny w Planie 5-letnim, chociaż w soki, wystarczy tylko na pokrycie najpilniejszych potrzeb. A zatem funduszami trzeba oszczędnie i mądrze gospodarować, aby uzyskać jak największe efekty ekonomiczne.

Jakie to są możliwości? Weźmy chociażby sprawę wykorzystania nieczynnych obiektów, szczególnie takich, które można adaptować stosunkowo niewielkim kosztem. Wiemy przecież, że obiektów takich jest sporo, jak np. olejarnia w Nowym Dworze, Fabryka Papy w Pucku, Fabryka Cygar w Elblągu, gumakadu w Dzierżgu, liczne gorzelnie itp. I wiemy również, że przemysł terenowy niebawem będzie potrzebował takich obiektów. Jak więc wykorzystać te obiekty? „Jakimkolwiek” rozstrządać się, jakby tu wykorzystać do planu nowe inwestycje.

Podobnie przedstawia się sprawa parku maszynowego. Jego brak jest poważną bolączką przemysłu terenowego. Wiadomo — przydzielane co roku maszyn nie wystarcza. Czy jednak zainteresowano się należyte rejestrem maszyn i urządzeń nieczynnych, znajdujących się w wielu zakładach na terenie województwa? Czy wykorzystane są w pełni możliwości, wynikające z faktu, że przemysł kluczowy stale wymienia maszyn nie nadających się do potokowej produkcji, lecz często jeszcze przydatne dla przemysłu terenowego? I czy nie kryją się możliwości usprawnienia gospodarki maszynami w zastoso-

waniu dotąd nie przestrzeganej zasady, że park maszynowy musi odpowiadać ściśle profilowi produkcji, co pozwoli na wykorzystanie wielu maszyn bezczynnie stojących w poszczególnych zakładach jako „rezerwa”?

Wiele jeszcze takich rezerw kryje się dokoła i trzeba tylko inicjatyw i chęci, aby je wykryć i wykorzystać. Pozwoli to napędzić na szybszy rozwój przemysłu terenowego, szybszy nawet niż to przewiduje projekt planu 5-letniego.

Inicjatywa należy od nas.

W. Gabraliowicz

Praca TWARZEK RADZIECKI

z książek naszych przyjaciół

Dom w 3 miesiące

Na osiedlu Praga w Warszawie, w Poznaniu i w Nowej Hucie prowadzone są obecnie doświadczenia nad wprowadzeniem do naszego budownictwa mieszkaniowego przemysłowych metod pracy, pozwalających na montaż gotowych bloków.

Dwie kilkusobowe brygady wyposażone w dźwig są w stanie w ciągu 6 dni zmontować 1 kondygnację, a w ciągu 3 miesięcy — całkowicie postawić dom. Taki sam obiekt budowany metodami tradycyjnymi wymagałby załogi złożonej przynajmniej z 70 osób i zatrudnionej przy nim przez cały rok.

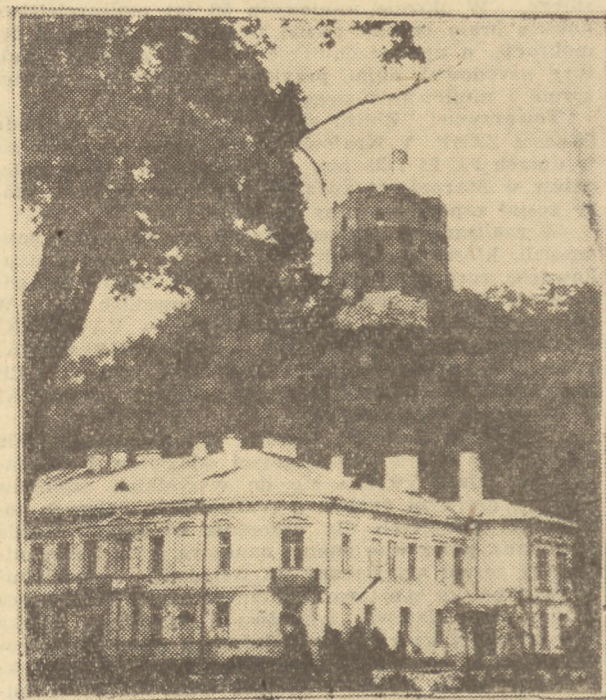
Nadchodzące na budowę bloki, z których montuje się dom, mają gotowe eleacje zewnętrzne, posiadają już wmontowaną i pomalowaną stolarkę zarówno drzwiową jak i okienną oraz przygotowane uprzednio bruzdy dla przewodów instalacyjnych.

Oprócz tego budownictwo wielkopłytowe umożliwia szerokie stosowanie suchych tynek wewnętrznych — na skutek czego niewiele roboty pozostaje dla brygad wykończeniowych.

Za kilka dni ruszy w Warszawie w osiedlu na Wierzbnie montaż pierwszych domów wznoszonych całkowicie tą metodą. W roku przyszłym przewiduje się prowadzenie budowy metodami przemysłowymi w nowym osiedlu, które powstanie w Warszawie przy Sosie Krakowskiej oraz w Nowych Tychach, w Nowej Hucie, Wrocławiu i Poznaniu. Ogółem w 1956 r. będzie mowa o budowie nowych metodami ok. 9 tysięcy izb.

Perspektywę wprowadzenia do naszego budownictwa metod przemysłowych są rozległe. Radzkie doświadczenia w tej dziedzinie, podobnie jak doświadczenia, które czerpiemy z budownictwa Czechosławii i Francji stwarzają możliwości, iż w latach Planu 5-letniego duża część naszego budownictwa mieszkaniowego wykonywana będzie metodami przemysłowymi. Projektujemy, że w latach 1958-59 już 60 proc. naszych budynków budowanych będzie z wielkich bloków.

W związku z tym przewiduje się budowę kilkudziesięciu zakładów, które produkować będą potrzebne dla budownictwa wielkopłytowego gotowe elementy. Rozwój budownictwa przemysłowego pozwoli nam budować więcej, szybciej i oszczędniej a więc — lepiej zaspokajać potrzeby ludności.



Z republiką tą wiąże nas historyczne tradycje obrony przed najazdem krzyżackim. Nieraz jednak magnateria, a później burżuazja polska dawała dowód swej nienawiści do narodu zamieszkującego republikę, czego dowodem było w okresie międzywojennym niesprawiedliwe wytyczenie granic tego kraju. Na skutek tego część kraju znalazła się na terytorium sanacyjnej Polski.

Wiele zniszczeń przyniosła republika okupacja hitlerowska. Zginęło ponad pół miliona ludzi, zostało zburzonych wiele zakładów przemysłowych i domów.

Dziś z krajem tym łączą nas serdeczne, przyjaźnielskie stosunki, a ekonomicznie przetrwał on znacznie swoje gospodarcze osiągnięcia sprzed wojny. Wśród innych szczegółów warto wymienić, że leżąc nad Bałtykiem jest również naszym sąsiadem morskim i niedawno w jego porcie nasi rybacy spotkali się z serdecznym przyjęciem.

Na zdjęciu: fragment stolicy republiki z ruinami historycznego zamku.

JAKA TO REPUBLIKA?

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

KUPON KONKURSOWY nr 10

